

SPÓR O
WIECZERZĘ PAŃSKĄ

Jan Łaski, zakładając kościoły, wykazał się umiejętnością postępowania z ludźmi i dużymi zdolnościami organizacyjnymi. Z pewnością też te kościoły były tak liczne, bo unikał poruszania tematu Wieczery Pańskiej. Miał na ten temat wyrobiony pogląd, ale prawdopodobnie obawiał się, że wszystkich do niego nie przekona. Po ucieczce z Anglii zaczęła się w jego życiu seria bolesnych konfrontacji z tym teologicznym problemem.

Królowa Maria natychmiast po objęciu władzy przystąpiła do przywracania katolicyzmu. Cudzoziemcom wyznającym protestantyzm nakazano możliwie szybko opuszczenie kraju. Łaski uznał, że najlepiej będzie przenieść się do Danii. Była dość blisko, król Chrystian III wprowadził w niej luteranizm i nawet po zwycięstwie cesarza Karola V nad niemieckimi protestantami nie zmienił swojej polityki. 17 września 1553 roku ponad 170 członków *zboru cudzoziemskiego* wypłynęło w morze na dwóch duńskich frachtowcach. Zapewne spodziewali się, że rejs nie potrwa długo, ale stało się inaczej. Sztorm zniósł statki z kursu i rozdzielił je. Jeden dotarł do jakiegoś fiordu w bezludnej części Norwegii. Tylko nieliczni z tych, którzy znajdowali się na jego pokładzie, dotarli żywi do ludzkich siedzib. Drugi, na którym znajdował się Łaski, przybył do Danii dopiero 29 października.[1] Po zejściu na ląd uchodźcy przekonali się na własnej skórze, że nie wszyscy protestanci skłonni są do pomijania kwestii Wieczery Pańskiej.

Fundamentem katolicyzmu jest wiara w to, że kapłan podczas mszy dokonuje tak zwanej transsubstancjacji. Chleb i wino, choć nasze zmysły tego nie zauważają, stają się ciałem i krwią Jezusa Chrystusa i są składane jako ofiara za grzechy. Ma to być ta sama ofiara, którą Jezus złożył na Golgocie. Luter odrzucił bluźnierczą naukę o „bezkrwawej ofierze za grzechy”, ale wierzył, że Wieczera Pańska jest sakramentem. Stworzył doktrynę konsubstancjacji, według której ciało i krew Chrystusa są rzeczywiście obecne w chlebie i winie, które jednak pozostają chlebem i winem. Po nabożeństwie ta obecność się kończy, dlatego luteranie nie adorują konsekrowanego chleba. W roku 1530 Filip Melancthon opracował *Wyznanie augsburskie* będące oficjalną prezentacją nauki luterskiej. Artykuł 10 tego dokumentu, nazywanego też *Confessio Augustana* lub krótko *Augustanę*, nie pozostawiał wątpliwości. *W Wieczery Pańskiej prawdziwie obecne i rozdzielane są ciało i krew Chrystusa*. Natomiast artykuł 7 stwierdzał, że o jedności Kościoła decyduje zgodność w nauce Ewangelii i sprawowaniu sakramentów.[2]

Łaski nie wierzył w konsubstancjację. Podobnie jak Kalwin uznawał jakąś szczególną obecność Jezusa podczas Wieczery, której nie potrafił zdefiniować. Uważał jednak, że jest ona wyłącznie duchowa i tak nauczał w swoim kościele. Duńscy duchowni stali na gruncie *Wyznania Augsburskiego* i w większości nie mieli wątpliwości, jak się odnosić do tej nauki i ludzi ją wyznających. Król Chrystian III pod wpływem swojego nadwornego kaznodziei dał wygnańcom prosty wybór. Albo przyjmują stanowisko duńskiego kościoła państwowego, albo muszą natychmiast opuścić kraj. Łaski prosił o pozwolenie na publiczną dysputę o Wieczery Pańskiej. Gdy odmówiono mu, dyskutował prywatnie i starał się o przesunięcie terminu opuszczenia Danii ze względu na surową zimę. Pozwolono pozostać 13 kobietom, które były w ciąży lub miały małe dzieci. Reszta musiała szukać azylu gdzie indziej. Część z nich dotarła do Fryzji Wschodniej, gdzie udało się Łaskiemu zorganizować dla nich gościnę.[3]

Także tam miał się przekonać, że przed problemem Wieczery Pańskiej nie ma ucieczki. W kościele, który założył, doszło do rozłamu w tej kwestii. Nie chodziło zresztą tylko o jedną sprawę. Większość uważała, że Łaski, dążąc do „apostolskiej prostoty”, popełniał nie tylko „błędy”, lecz także „szaleństwa”. Ci ludzie byli przywiązani do ołtarzy, organów, chrzcielnic... Anna Oldenburska nie życzyła już sobie, by był on superintendentem w Emden. Przyczyną nie mogły być naciski cesarza Karola V, bo układ sił znów się zmienił na korzyść protestantów. Hrabina ulegała nastrojom panującym na jej dworze i wśród pospólstwa. Myślała o powołaniu na ten urząd bardziej ugodowego Filipa Melancthona.[4]

We Fryzji Wschodniej zatrzymował luteranizm. Zbory kontynuujące linię Łaskiego nadal tam istniały i wywierały duży wpływ na przebieg reformacji w Niemczech i Niderlandach, ale ich członkowie byli dyskryminowani przez władze aż do końca XIX wieku.[5]

Wielu protestantów, którzy za panowania króla Edwarda VI schronili się przed prześladowaniami w Anglii, przeniosło się do Frankfurtu nad Menem. Przybywali także nowi uchodźcy z Anglii rządzonej przez Marię Krwawą i z pozostających pod panowaniem Karola V Niderlandów. Byli tam także członkowie londyńskiego *zboru cudzoziemskiego*. Łaski dołączył do nich wiosną 1555 roku po porażce we Fryzji i znów został ich duszpasterzem. Także tam doszło do konfliktu o Wieczę Pańską. Przywódcą gorliwych luteranów był hamburski kaznodzieja Joachim Westphal, który stwierdził, że Łaski i członkowie jego kościoła *kradną słowo Boże i do-*

bra wieczyste oraz popychają ludzi na śmierć duchową i wieczną. Zażądał od władz Frankfurtu wypędzenia ich. W obronie Łaskiego wystąpili reformatorzy podzielający jego poglądy, w tym sam Kalwin. Spór szybko przybrał na sile. Zwolennicy obu stron bronili swych stanowisk w kazaniach, tworzyli memoriały i wydawali traktaty teologiczne.[6] Łaski znalazł się na pierwszej linii wielkiej konfrontacji między „niemieckim” a „szwajcarskim” nurtem reformacji. Polemizując z Westphalem i innymi, występował także w imieniu podobnie wierzących zborów cudzoziemskich działających we Frankfurcie.[7]

Jego reakcja na atak luterskich teologów była zaskakująca. Upierał się, że jego wiara jest całkowicie zgodna z *Augustaną*. Melancthon opracował w roku 1540 jej drugą wersję, która pomijała już kwestię obecności Chrystusa w chlebie i winie.[8] Łaski przyparty do muru powoływał się na nią, ale początkowo twierdził, że jego poglądy są zgodne z wersją pierwotną z roku 1530. [9] Była to oczywista nieprawda i jego oponenci skrzętnie to wykorzystali, unikając w ten sposób dyskusji o biblijnych podstawach swych przekonań.

Co mogło skłonić Łaskiego do nieuczciwego i nierozsądnego zachowania? Być może chciał uchronić członków cudzoziemskich zborów we Frankfurcie przed dalszą tułaczką. Pokój zawarty w roku 1555 między cesarzem Karolem V a Związkiem Szmalklandzkim podzielił Rzeszę na część katolicką i luterską. Dla innych wyznań miejsca nie zostawiał. Być może, widząc pogłębiający się podział w łonie protestantyzmu, starał się mu zaradzić, nie przyjmując do wiadomości faktów. Wreszcie z pewnością przygotowywał już wtedy swój powrót do Polski. Król Zygmunt August swoją zgodę na to uzależnił od uznania przez luteran nauki Łaskiego o eucharystii za prawowierną.[10] Można więc stwierdzić, że Łaski we Frankfurcie poniósł pierwszą porażkę w walce o wprowadzenie protestantyzmu w Polsce.

cdn.

Przypisy:

- [1] Oskar Bartel, „Jan Łaski”, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 1999, str.188 – 189.
 [2] https://pl.wikipedia.org/wiki/Wyznanie_augsburskie#Tre.C5.9B.C4.87
 [3] Oskar Bartel, *op. cit.*, str.189 – 191.
 [4] Oskar Bartel, *op. cit.*, str.193 – 195.
 [5] Oskar Bartel, *op. cit.*, str.198.
 [6] Oskar Bartel, *op. cit.*, str.200 – 203.
 [7] Oskar Bartel, *op. cit.*, str.207.
 [8] https://pl.wikipedia.org/wiki/Wyznanie_augsburskie
 [9] Wojciech Kriegseisen (red.), „Jan Łaski 1499 – 1560”, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2001, str.55.
 [10] Henning Jürgens, „Jan Łaski 1499 – 1560 Europejczyk doby reformacji”, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2006, str.48.